

# Gołębiowski, Grzegorz

---

## Podpułkownik Janusz Mościcki - oficer WP (1920-1922) i LWP (1945-1948)

---

Notatki Płockie 52/3-212, 27-35

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PODPULKOWNIK JANUSZ MOŚCICKI – OFICER WP (1920-1922) i LWP (1945-1948)

Najbardziej znaną postacią obrony Płocka w sierpniu 1920 r. jest niewątpliwie dowódca przyczółka mostowego mjr Janusz Mościcki. Mimo tego, dotychczas nie doczekał się rzetelnego biogramu<sup>1</sup>. Tymczasem w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie znajdują się akta personalne J. Mościckiego, w oparciu o które można odtworzyć dosyć dokładnie przebieg jego życia i kariery wojskowej<sup>2</sup>.

### 1. Służba wojskowa w czasie I wojny światowej

Janusz Mościcki urodził się 4 maja 1898 r. we wsi Łukowo, pow. Maków Mazowiecki. Jego ojcem był Jan Mościcki (7.04.1863 - 1929), matką Maria Mościcka z d. Kamińska<sup>3</sup> (27.04.1870 - ? po 1948). W nieznanych nam okolicznościach na początku XX w. rodzina Mościckich znalazła się w Rosji, gdzie Jan Mościcki pracował jako urzędnik państwowy w Kazaniu. Syn Janusz w latach 1906 - 1914 kształcił się w Korpusie Kadetów w Symbirsku, gdzie zdał maturę matematyczną. Naturalną kontynuacją Korpusu Kadetów była służba wojskowa. J. Mościcki wybrał Oficerską Szkołę Piechoty w Kazaniu, gdzie kształcił się od 6 grudnia 1914 r. do marca 1915 r. Z chwilą ukończenia Szkoły otrzymał awans na chorążego, w maju lub czerwcu 1915 r. został podporucznikiem, a we wrześniu 1916 r. - porucznikiem.

Od tego momentu w aktach personalnych występują rozbieżności w przebiegu służby praktycznie niemożliwe do rozstrzygnięcia. Według obszerniejszych akt personalnych z 1947 r. służbę wojskową rozpoczął w 10 pułku piechoty 3 Korpusu Kaukaskiego jako dowódca plutonu zwiadowczego. Od 17 grudnia 1915 r. do 30 lipca 1916 r. służył w 7 pułku pogranicznym 3 Korpusu Kaukaskiego. Z Korpusem walczył pod Działdowem, gdzie był ranny, Mławą, Warszawą i Brześciem<sup>4</sup>.

W karcie ewidencyjnej z 1921 r. podał tam, że od 1916 do marca 1917 r. służył na pancerniku jako dowódca kompanii karabinów maszynowych, od marca 1917 r. do stycznia 1918 r. służył w 1 pułku ułanów I Korpusu Polskiego gen. J. Dowbór - Muśnickiego, a od kwietnia do 30 października 1918 r. - w formowanym w Rosji 1 pułku strzelców im. T. Kościuszki płk. Jana Skorobohatego - Jakubowskiego, który później wszedł w skład 5 Dywizji Syberyjskiej<sup>5</sup>.

W dokumentach z lat 1947-1949 J. Mościcki podał, że w 1916 r. został z Korpusem Kaukaskim skierowany do Francji, gdzie wstąpił do 1 pułku strzelców Armii Polskiej gen. J. Hallera. We Francji miał przebywać do 1 sierpnia 1918 r., kiedy wysłano go do formującej się w Rosji 5 Dywizji Syberyjskiej mjr. Waleriana Czumy. Powyższe informacje są mało wiarygodne, ponie-

waż powstały po 30 latach i J. Mościcki mógł chcieć świadomie zminimalizować swój udział w formacji walczącej z bolszewikami na Syberii. Natomiast 5 Dywizja Syberyjska, która tymczasem przeszła pod rozkazy płk. Kazimierza Rumszy, z Francją miała tyle wspólnego, że formalnie wschodziła w skład Armii Polskiej we Francji, a na Syberii podlegała francuskiemu generałowi Pierre Janin'owi, dowódcy interwencyjnych korpusów Ententy i narodowych formacji wojskowych operujących na dalekim wschodzie<sup>6</sup>.

30 grudnia 1918 r. awansował do stopnia kapitana i został skierowany jako słuchacz do Międzynarodowej Akademii Sztabu Generalnego w Tomsku na Syberii, gdzie 15 marca 1919 r. awansował do stopnia majora. Kurs ukończył 14 maja 1919 r. i od następnego dnia - po powrocie do 5 Dywizji - został dowódcą Legii Rycerskiej. W końcu 1919 r. wyruszył do kraju. 10 stycznia 1920 r. rozpoczął służbę na stanowisku dowódcy I batalionu w 10 pp, czyli od tego czasu zaczął formalną służbę w Wojsku Polskim. I baon 10 pp walczył wtedy z Czechami na Śląsku Cieszyńskim. W walkach J. Mościcki prawdopodobnie został ranny, bo 30 lipca 1920 r. został skierowany do szpitala w Przemyślu. 8 sierpnia 1920 r. wrócił do 10 pp do batalionu zapasowego<sup>7</sup>.

### 2. Dowódca przyczółka mostowego w Płocku w sierpniu 1920 r. i udział w obronie Płocka

Tymczasem 3 sierpnia został mianowany dowódcą przedmościa płockiego, więc 10 sierpnia 1920 r. z kompanią alarmową 10 pp przejechał do Płocka. Jego głównym zadaniem było zorganizowanie obrony przedmościa. Do 15 sierpnia - kiedy ostatecznie uregulowano kwestie podległości - był samodzielnym dowódcą całego wschodniego odcinka dolnej Wisły<sup>8</sup>.

Dowództwo przedmościa objął w czasie, kiedy sytuacja wojenna tak pod Warszawą, jak i na północnym Mazowszu była krytyczna. Wojska sowieckie ciągle posuwały się na zachód, zajmując kolejne mazowieckie miasta. Koniecznością stała się obrona dolnej Wisły po to, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi jej przekroczenie i powtórzenie manewru feldmarszałka Iwana Paskiewicza z 1831 r., czyli zaatakowania Warszawy od zachodu.

W związku z tym 12 sierpnia 1920 r. dowódca Okręgu Generalnego Łódź przydzielony mu odcinek Wisły podzielił na 3 pododcinki. Dowództwo pododcinka płockiego od Białobrzegów do Dobrzynia włącznie objął mjr J. Mościcki. Dysponował wtedy oddziałami liczącymi łącznie ponad 20 oficerów i prawie 1400 żołnierzy.

Jednak wskutek interwencji Naczelnego Dowództwa już 12 sierpnia "łódzki" odcinek dolnej Wisły został podporządkowany dowódcy Frontu Północnego gen. Józefowi Hallerowi, który 13 sierpnia przekazał go dowódcy 5 Armii gen. Władysławowi Sikorskiemu. Ten ostatni utworzył Grupę Dolnej Wisły z gen. Mikołajem Osikowskim na czele, któremu zostało podporządkowane przedmoście płockie<sup>9</sup>.

Wobec spodziewanego bezpośredniego zagrożenia miasta 14 sierpnia 1920 r. mjr J. Mościcki wydał zarządzenie do stawienia się w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Ciechomicach - na lewym brzegu Wisły - wszystkich mężczyzn w wieku 17-40 lat za wyjątkiem pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej. Za rzekę ewakuowano też urzędy, np. Sąd Okręgowy i okręgową Komisję Ziemską. Ewakuacji miał także podlegać inwentarz żywy w celu uchronienia go przed przejęciem przez żołnierzy rosyjskich<sup>10</sup>.

Rozporządzenie to - mimo dobrych intencji - okazało się w konsekwencji niekorzystne, bowiem ogołociło Płock z tych mężczyzn, którzy jeszcze w nim pozostali i nie zostali zmobilizowani lub nie zgłosili się wcześniej do wojska. W rezultacie w czasie ataku rosyjskiego w mieście pozostały głównie kobiety, dzieci i starcy, brakowało zaś mężczyzn mogących stawić najeźdźcy opór.

W sytuacji narastającego zagrożenia miasta dowódca garnizonu płockiego płk Florentyn Zapaśnik i dowódca przedmościa mjr J. Mościcki podjęli decyzję kopania okopów wokół północnych krańców Płocka. Pracami fortyfikacyjnymi kierował kpt. Albert de Buré z Grupy Fortyfikacyjnej Nr 10, mając do pomocy liczne grono ludności cywilnej.

W ciągu kilku dni prowizoryczne okopy z zasieami i barykady w mieście były prawie gotowe. Do ich obsadzenia mjr J. Mościcki musiał zużyć prawie cały skład przedmościa, co pozbawiło go odwodów. Praktycznie jedyną jednostką nie związaną obroną był II dywizjon Tatarskiego pułku ułanów, który był przez mjr. J. Mościckiego używany do rozpoznawczych wypadów i patroli na przedpole miasta<sup>11</sup>.

15 sierpnia 1920 r. do Płocka przyjechał dowódca formującej się Grupy Dolnej Wisły gen. Mikołaj Osikowski ze sztabem, przejmując dowodzenie na odcinku od Wyszogrodu do Włocławka. Nie pozostał jednak długo w mieście. 16 sierpnia siły nieprzyjacielskie zaatakowały most we Włocławku, więc pojechał tam osobiście dowodzić obroną przeprawy, pozostawiając w Płocku swego szefa sztabu płk. Mieczysława Wyżel - Ścieżyńskiego. Tymczasem na wschód od Płocka od dwóch dni trwała bitwa nad Wkrą, w której w ciężkich bojach 5 Armia polska zmagala się z III i XV Armiami rosyjskimi. Gen. W. Sikorski obawiał się niezwiązanych walką sił rosyjskich w rejonie Płocka, które mogłyby włączyć się do bitwy. Dlatego na jego rozkaz 16 i 17 sierpnia ruszyły z Płocka dwa natarcia na nieprzyjaciela obsadzającego okoliczne wsie. Efektem były jednak tylko straty, osłabiające obsadę przedmościa<sup>12</sup>.

Mimo tego niepowodzenia gen. W. Sikorski żądał od szefa sztabu Grupy Dolnej Wisły płk. SG Mieczysława Wyżel - Ścieżyńskiego kolejnego ataku z przedmościa płockiego. Zbiegło się to w czasie z rozkazem dowódcy sowieckiego Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego dla dowódcy III Korpusu Konnego Gajchana Bżyszkiana zaatakowania Płocka i następnie uderzenia w kierunku Płońska, gdzie trwała bitwa nad Wkrą.

W Płocku nic nie wiadomo o planach bolszewickich, natomiast w nocy 17/18 sierpnia przygotowano trzecie natarcie na oddziały rosyjskie na przedpolu miasta. Dowódcą całości sił biorących udział w akcji miał być mjr J. Mościcki, który jednocześnie miał się znajdować przy batalionie alarmowym 37 pp, nacierającym na Goślice - Bielsk<sup>13</sup>.

18 sierpnia 1920 r. o godz. 6.00 rano ruszyło polskie natarcie. Na odcinku batalionu alarmowego 37 pp rozwijało się pomyślnie. Zajęto Stare i Nowe Boryszewo, a następnie - Rogozino. Jednak na innym odcinku - w rejonie Trzepowa nastąpił dramat: nacierające tam polskie pododdziały (6 pp Leg. i spieszony szwadron Tatarskiego p.uł.) zostały niespodziewanie zaatakowane i wybite przez czoło nacierającego na Płock od zachodu III Korpusu Konnego. Przez nieobsadzone okopy oddziały bolszewickie wdarły się do miasta. Zaczęła się paniczna ucieczka wojska i cywili do zbawczego mostu na Wiśle. Wydawało się, że bolszewicy zajmą miasto, jednak nieliczni oficerowie zaczęli powstrzymywać uciekających i organizować obronę. Był wśród nich i dowódca przedmościa - mjr J. Mościcki, który wkrótce zajął się koordynacją oporu wobec atakujących czerwoarmistów.

Jak napisał w swojej relacji z 1923 r. dowódca II dywizjonu Tatarskiego pułku ułanów rtm. Romuald Borycki "w czasie krótkiej narady około mostu zaobserwowałem niezwykle spokój i stanowczość majora Mościckiego streszczony wybitnie w jego słowach: - Pano wie, nie mam już kim dowodzić, jednak mostu nie przejdę, ponieważ Płock odegrać może rolę decydującą w bitwie o Warszawę!" - i dalej pisze R. Borycki - "Stanowczo twierdzą, że [...] jedynie dzięki energicznej i rezolutnej postawie majora Mościckiego, pomimo nadzwyczaj ciężkiej sytuacji, został utrzymany most do podejścia nadchodzącej na odsiecz piechoty"<sup>14</sup>.

Na jego żądanie do miasta z Radziwia przeszła po moście ostrzeliwanym przez nieprzyjaciela 4 kompania Kowieńskiego pułku strzelców. Wspólnie z przybyłą wcześniej 3 kompanią podjęła natarcie w kierunku Starego Rynku, jednak bez powodzenia<sup>15</sup>.

Nie zniechęciło to majora, który po przerwaniu drutu telefonicznego ze sztabem Grupy Dolnej Wisły, znajdującym się na Radziwiu, do czasu powrotu gen. M. Osikowskiego z Włocławka przejął całkowite dowodzenie obroną miasta. O jego dalszych poczynaniach wiemy z relacji literata i w 1920 r. korespondenta wojennego Adama Grzymały - Siedleckiego, który we wrześniu 1920 r. przyjechał do Płocka. Przeprowadził wtedy szereg



rozmów z obrońcami, wśród których znajdował się mjr J. Mościcki. Plonem był obszerny artykuł w "Rzeczypospolitej", a następnie książka "Cud Wisły". Czytamy tam m.in., że "Na jego głowie i na jego odpowiedzialności spoczął los miasta, mostu i tych wszystkich następstw, jakie by wynikały z przedostania się bolszewików na lewy brzeg Wisły. [...]"

W takich chwilach okazuje się, czy oficer ma w sobie geniusz dowództwa, czy go nie ma. Major Mościcki w przeciągu jednej minuty konstruuje plan [...]", polegający na pospiesznym wykonaniu prowizorycznych barrykad w centrum miasta, półkolem wokół mostu i obronie tego rejonu do nadejścia posiłków. I dalej A. Grzymała - Siedlecki: "W mieście była jedna armata, [...] nie ma natomiast ani jednego kulomiotu, najpotrzebniejszego w walkach ulicznych. Któryś z oficerów przypomina o tym majorowi Mościckiemu:

– Panie majorze, nie mamy ani jednego kulomiotu.

– A bolszewickie? - odpowiada mu lakonicznie dowódca.

Zrozumiano. Atak na białą broń na kulomiot nieprzyjacielski. Wzięty. Atak z kulomiotem na drugi. Wzięty. Potem trzeci, czwarty, piąty. Potem szósty, siódmy, ósmy. Wiara czuje się pewniejsza. Przybywa do walki straż obywatelska, przybywają skauci, zjawiają się bohaterkę białogłowy. Dobra nasza! Można już rozpocząć lokalne kontrataki. Linia przyczółka zaczyna się rozszerzać. Idzie już od Wisły ku centralnym ulicom: ku Kolejnej, ku Misjonarskiej. Po całej odysei przeszkód, nawiązuje się połączenie telefoniczne z za Wisłą, gdzie we wsi Radziwiu stoi nasza ciężka bateria. Sztab majora dyktuje im, gdzie w mieście są większe skupienia nieprzyjacielskie. [...] bateria wali we wskazane kwadraty, za każdym razem nieomylnie. To do reszty dezorientuje bolszewików. [...] Ciemność nocy nie przerwała walki. Dalej terkotały kulomioty, dalej ich armaty waliły w nasze szeregi, a nasza bateria w nich. Dalej waliły się mury domów".

Pod osłoną nocy przybyły do Radziwia batalion strzelców podhalańskich przeszedł most i wzmocnił obronę: "Major Mościcki oddychał! Teraz jest już kilkanaście razy silniejszy, bo ma blisko tysiąc żołnierza. Podhalanie odkomenderowani na prawe skrzydło, na rogatki wyszogrodzkie, ze wschodem słońca rozpoczynają w tyralierze kontratak.

- Gdym ich z wieży zobaczył - mówi major Mościcki - jak się rozwijają, jak prawidłowo, rzekłbyś, jak na manewrach, jak wreszcie koło dziewiątej rano, zaczynają zaginać ze swej lewej flanki bolszewicką linię - hurra! Pomyślałem sobie: zwyciężymy!

I przełamali front, popędzili całe hordy, wsiedli im na karki. Artyleria nasza waliła w uciekających, Bolszewicy zaangażowani w walki uliczne, straciwszy łączność ze swoim skrzydłem lewym, zaczęli się z miasta na gwałt wycofywać. W południe miasto było wolne!"<sup>16</sup>.

A. Grzymała - Siedlecki podał także kilka informacji biograficznych na temat mjr. J. Mościckiego, w dużej

mierze jednak błędnych: "Średniego wzrostu, szczupły, z ciepło patrzącymi oczyma, młodzian lat 23 [...]. Przez czas swojego żywota zdołał już być na tamtej wojnie, potem na Syberii w naszych formacjach, potem w akademii wojskowej w Tokio, z Japonii przywędrował do Hallera, z Hallerem do Polski. Stał nad Berezyną. Teraz obronił Płock"<sup>17</sup>.

W oparciu o cytowane już akta personalne niemal każdą informację można sprostować. A zatem - w sierpniu 1920 r. miał 22 lata, po udziale w I wojnie światowej służył w Armii gen. J. Hallera, potem w akademii wojskowej w Tomsku, następnie w 5 Dywizji Syberyjskiej, z niedobitkami której z Władywostoku wrócił do Polski. Berezyna prawdopodobnie odnosi się do działań w czasie I wojny światowej i frontu rosyjsko - niemieckiego. Choć gwoli prawdy należy dodać, że w jego biografii wystąpił jednak "wątek japoński", bowiem w karcie ewidencyjnej z 1921 r. w rubryce "znajomość krajów" podał: "Rosja, Syberia, część Japonii i Chin", natomiast nie podał Francji. Za to wśród znanych sobie języków obcych podał francuski, tatarski i rosyjski<sup>18</sup>.

Dalej A. Grzymała - Siedlecki pisze jeszcze o J. Mościckim: "Nie lubi dużo mówić. Albo bąka, albo mruży. Bez bitwy jest najwyraźniej znudzony, a kiedy jest znudzony, bywa zły.

– Ile pan miał bolszewików naprzeciwko siebie? - pytają go.

– To mi było obojętne. Obchodziło mnie tylko ilu mam swoich żołnierzy i jaki dystans do obrony"<sup>19</sup>.

Niemal bezpośrednio po wyparciu nieprzyjaciela z miasta nazwisko mjr. J. Mościckiego pojawiło się wśród najbardziej zasłużonych obrońców. Wymienił go szef sztabu Frontu Północnego płk SG Włodzimierz Zagórski w meldunku sytuacyjnym z 20 sierpnia 1920 r., dotyczącym walk w Płocku<sup>20</sup>.

Także w komunikacie operacyjnym Naczelnego Dowództwa z 20 sierpnia 1920 r. opracowanym przez szefa Oddziału III ND płk. SG Tadeusz Piskora czytamy: "[...] Przy obronie przyczółka mostowego odznaczył się szczególnie dowódca przyczółka mostowego mjr Mościcki [...]"<sup>21</sup>.

Również w pożegnalnym rozkazie dotychczasowy dowódca Grupy Dolnej Wisły gen. M. Osikowski nie omieszkał wspomnieć o mjr. J. Mościckim: "Poczuwam się do obowiązku wyrazić w imieniu służby uznanie, podziękowanie [...] ppułk. Szt. Gen. Ścieżyńskiemu, szefowi sztabu Grupy, majorowi Przychockiemu, dowódcy artylerii, mjr. Mościckiemu, dowódcy odcinka Płock i kpt. de Buré, którzy dzięki swej żelaznej energii, męstwu i doskonałemu kierownictwu przyczynili się głównie do odniesionych zwycięstw"<sup>22</sup>.

Najwięcej jednak dla rozpropagowania jego czynów zrobił A. Grzymała - Siedlecki, który po swoim pobycie w mieście opublikował dwa obszerne teksty w "Rzeczypospolitej"<sup>23</sup>, przedrukowane w Kurierze Płockim<sup>24</sup> i rozszerzoną wersję w "Tygodniku Ilustrowanym"<sup>25</sup>.



Mimo tych pochwał analizujący przebieg walk Zygmunt Szyszko - Bohusz uważał, że na wyniku walki o Płock zaważyły pewne błędy. Najpoważniejszym był kordonowy system obrony, obsadzenie całością sił linii okopów i pozbawienie się w ten sposób jakiegokolwiek odwodu, który mógłby być rzucony w zagrożone miejsce. Poza tym w ręku dowódcy przedmościa skupiały się sprawy natury organizacyjnej, administracyjnej i operacyjnej, a w przededniu ataku bolszewickiego jego podległość służbowa nie została do końca uregulowana. Zawiodło rozpoznanie sił i zamiarów wojsk rosyjskich. Trudno jednak za te wszystkie błędy winić mjr. J. Mościckiego, który był dowódcą stosunkowo niskiego szczebla i działał na rozkaz swoich zwierzchników<sup>26</sup>.

Największym błędem, który w decydujący sposób zaważył na sytuacji, był oczywiście rozkaz ataku sił przedmościa 18 sierpnia 1920 r. Ale - jak już wiemy - była to decyzja gen. W. Sikorskiego, który uzasadniał ją obawą przed włączeniem się sił IV Armii rosyjskiej do bitwy nad Wkrą<sup>27</sup>.

### 3. Służba wojskowa po odparciu ataku bolszewickiego na Płock

W 21 sierpnia 1920 r. na inspekcję Grupy Dolnej Wisły przyjechał do Płocka oficer Oddziału I ND kpt. Bronisław Regulski. W jego sprawozdaniu znajdujemy informację, że mjr J. Mościcki miał objąć 2 pułk piechoty w 20 DP gen. M. Osikowskiego. Do pułku J. Mościckiego w składzie trzech batalionów wchodziły pododdziały, które brały udział w obronie Płocka:

- I batalion - I batalion Kowieńskiego pp, stan bojowy - 13 oficerów, 400 żołnierzy,

- II batalion - 3 kompania Słuckiego pp, 3 oficerów, 272 żołnierzy,

- III batalion - batalion kombinowany sformowany z dwóch kompanii 37 pp, kompanii alarmowej 10 pp, rozbitków 6 pp Leg. - stan bojowy - 6 oficerów, 620 żołnierzy.

Dwa pierwsze bataliony miały uzbrojenie francuskie, trzeci - austriackie. 2 pułk piechoty mjr. J. Mościckiego wraz z 1 pułkiem mjr. Kantorka wchodziły w skład Brygady Piechoty dowodzonej przez płk. Zawistowskiego<sup>28</sup>.

Jednak prawdopodobnie w związku z likwidacją w końcu sierpnia Grupy Dolnej Wisły, którą dowodził wtedy gen. Józef Lasocki, mjr J. Mościcki w praktyce nie objął swego stanowiska<sup>29</sup>.

Tymczasem zagrożenie bolszewickie Płocka minęło i władze wojskowe podjęły decyzję likwidacji przyczółka mostowego. Na tę okoliczność mjr J. Mościcki wydał 25 sierpnia 1920 r. rozkaz pożegnalny, w którym podziękował wszystkim tym, którzy najbardziej przyczynili się do odparcia wroga z Płocka. W ostatnim zdaniu rozkazu przyznał: "Wspomnienie chwil przebytych w Płocku zostanie mi jako cenny dar na resztę życia"<sup>30</sup>.

Po likwidacji przyczółka mostowego krótko przebywał w szpitalu wojskowym w Łodzi, ponieważ w czasie walk w Płocku został lekko ranny. 16 września 1920 r.

wrócił do służby w 10 pp na stanowisko zastępcy dowódcy batalionu zapasowego. Po wcześniejszych funkcjach: dowódcy batalionu, dowódcy przyczółka mostowego, gdzie miał pod swoją komendą ok. 3 tys. żołnierzy, wreszcie - po niedoszłym dowodzeniu pułkiem 20 DP - był to ewidentny regres w jego karierze wojskowej.

Z powodu braku zeszytów ewidencyjnych z charakterystykami przełożonych nie można określić przyczyn, dla których - po wyróżnieniu się w obronie Płocka - zamiast objąć wyższe stanowisko dowódcze, dostał drugorzędną funkcję, nie rokującą dalszych awansów.

Być może przełożeni pozytywnie oceniając jego osobistą odwagę i poświęcenie negatywnie ocenili przygotowanie miasta do obrony i zrzucili na niego odpowiedzialność za poniesione straty. Śladem takich supozycji może być powoływanie się przez Z. Szyszko - Bohusza w swoim opracowaniu na dokument pn. "Sprawa Płocka", gdzie znajdowały się relacje najważniejszych oficerów biorących udział w obronie miasta. Być może nastąpiło to na polecenie władz wyższych, pragnących dociec przyczyn klęski w bitwie pod Trzepowem i tak łatwego wdarcia się nieprzyjaciela do miasta. Niestety, materiały Wojskowego Biura Historycznego w CAW dotychczas pozostają nieuporządkowane, więc dopóki nie uzyskamy do nich dostępu, trudno cokolwiek autorytatywnie stwierdzić.

Tymczasem J. Mościcki na stanowisku kierownika wyszkolenia batalionu zapasowego 10 pp pozostawał do 17 listopada 1920 r. Następnego dnia objął urząd kontrolera w dziale kontroli gospodarczej DOG Łódź. Na tym stanowisku pozostawał do 27 lutego 1921 r. Od 28 lutego 1921 r. został znowu kierownikiem wyszkolenia batalionu zapasowego - tym razem - 14 pp, pozostając na tym stanowisku do 16 marca 1921 r., kiedy został skierowany na kurs zastępców dowódców batalionów zapasowych w Łodzi<sup>31</sup>.

W trakcie trwania kursu przyjechał do Płocka jako członek kapituły Krzyża za męstwo i odwagę 206 pp Armii Ochotniczej. Według statutu Krzyż ustanowiony został dla "odznaczenia i zachowania w trwałej pamięci potomności wybitnych czynów męstwa i odwagi w sierpniu 1920 r." na odcinku działania Grupy Dolnej Wisły<sup>32</sup>.

Mjr J. Mościcki został odznaczony krzyżem nr 9 i wszedł do kapituły Krzyża. I właśnie kapituła w składzie: mjr Janusz Mościcki, kpt. Henryk Bigoszt, rtm. żand. Edward Czuruk przyjechała do Płocka w niedzielę 20 marca 1921 r., aby odznaczyć Krzyżem miasto Płock i jego obrońców. Łącznie do rozdysponowania było 36 Krzyży (oraz 3 dla członków Kapituły i 3 dla marsz. J. Piłsudskiego, gen. J. Hallera i gen. T. Rozwadowskiego).

Najpierw w ratuszu na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w obecności radnych i członków Magistratu kapituła przypięła Krzyż nr 11 do herbu miasta Płocka, a następnie odznaczyła obrońców w kaplicy II Gimnazjum Męskiego, w II Gimnazjum Żeńskim i w starostwie<sup>33</sup>

Wkrótce - 10 kwietnia 1921 r. - mjr J. Mościcki po raz kolejny przyjechał do Płocka, tym razem na uroczystość znacznie wyższej rangi, tzn. odznaczenia herbu miasta i jego obrońców przez marszałka J. Piłsudskiego. Łącznie J. Piłsudski wręczył krzyże *Virtuti Militari* 15 osobom, a Krzyże Walecznych - 64 osobom. W obu grupach znalazł się były dowódca przyczółka mostowego "Płock" mjr J. Mościcki<sup>34</sup>.

We wniosku odznaczeniowym na krzyż *Virtuti Militari* czytamy: "Mjr Janusz Mościcki, d-ca przyczółka mostowego Płock, mając do dyspozycji swoją małą garstkę żołnierzy i ludności płockiej, pomimo olbrzymiej przewagi sił nieprzyjacielskich odparł wszystkie ataki bolszewickie. Wyrwawszy na stanowisku w najcięższych warunkach, nie dopuścił do opanowania przez nieprzyjaciela przepraw przez Wisłę, przez co w znacznej mierze przyczynił się do utrzymania przez nasze wojska linii obronnej przed ofensywą sierpniową. Dzielny, pełen inicjatywy i oddania się świętemu obowiązku obrony Ojczyzny świecił przykładem swoim podkomendnym.

Celem bezpośredniego zbadania sił bolszewickich, osobiście kierował wypadem na Sierpc i Starogrzyby [powinno być - Starożreby - G.G.], gdzie zaskoczywszy zniemacką nieprzyjaciela, pobił go i zmusił do ucieczki, zdobywając obfity materiał wojenny i konie wierzchowe. Pułk kozaków znajdujący się podczas wypadu mjra Mościckiego w Sierpcu, sądząc, że ma do czynienia z większymi siłami, wycofał się w popłochu"<sup>35</sup>.

Niestety, w relacjach prasowych i opracowaniach historycznych - poza podaniem nazwiska J. Mościckiego wśród odznaczonych - brak jest bliższych informacji na temat jego udziału w uroczystościach z udziałem marszałka J. Piłsudskiego, czyli - obiedzie w Hotelu Warszawskim i tzw. cercle w budynku starostwa.

Kurs zastępców dowódców batalionów zapasowych trwał do 4 sierpnia 1921 r. Po jego zakończeniu J. Mościcki został skierowany do 14 pp na stanowisko zastępcy dowódcy pułku (kierownika wyszkolenia), pełniąc tę funkcję do 11 października 1921 r. Następnie został odkomenderowany do Dowództwa Okręgu Generalnego Łódź jako przedstawiciel MSWojsk. przy Sądzie Okręgowym w Łodzi w charakterze sędziego przy komisji rekwizycyjnej. Po kilku miesiącach - 22 lutego 1922 r. został zwolniony do rezerwy<sup>36</sup>.

#### 4. Praca cywilna w latach 1922 - 1939

Materiał źródłowy, niestety, nie pozwala na odpowiedź na pytanie o przyczyny odejścia z funkcji liniowej - najpierw do DOG Łódź, a następnie do zupełnego rozstania się z wojskiem. Wydawać by się mogło, że mając niespełna 24 lata i stopień majora przed J. Mościckim rysowała się realna perspektywa dalszej kariery wojskowej. Stało się jednak inaczej i od 23 lutego 1922 r. podjął pracę w Banku Handlowym w Warszawie, oddział w Łodzi, w charakterze księgowego. Po ukończeniu rocznego kursu został wpisany na li-

stę księgowych przysięgłych Sądu Okręgowego w Łodzi, wydział handlowy. Mając takie uprawnienia prowadził kontrolę księgowości w kilkunastu firmach i fabrykach łódzkich.

W 1924 r. ożenił się z Marią z domu Kamińską (ur. 1.11.1902 r.), córką tkacza, księgową pracującą w Zarządzie Miejskim w Łodzi. Z tego związku 6 sierpnia 1927 r. urodziła się córka Grażyna.

W czerwcu 1928 r. zmienił pracę, przechodząc z Banku Handlowego do Towarzystwa Akcyjnego "Warault" na stanowisko starszego księgowego. Pozostawał tam do końca grudnia 1933 r. Od stycznia 1934 r. podjął pracę w Hucie Szkła "Przyszłość" w Łodzi jako samodzielny księgowy, gdzie pracował do wybuchu wojny. W czasie pracy cywilnej trzykrotnie był powoływany na ćwiczenia rezerwistów do 32 pp, stacjonującego w Modlinie, (15.07.-25.08.1927, 5.08.-15.09.1929, 1931) jako dubler dowódcy pułku na czas wojny.

W tym okresie wzbogacił swój dorobek odznaczeniowy o medal "Polska swemu obrońcy" (1922), medal X-lecia i XX-lecia Polski Odrodzonej, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918 - 1921 (1930), Krzyż Powstań Śląskich (1931) Krzyż Niepodległości (1937) i Srebrny Krzyż Zasługi.

W końcu sierpnia 1939 r. został zmobilizowany i skierowany do DOK IV w Łodzi jako zastępca komendanta PW i WF, następnie do 10 DP, z którą walczył z Niemcami w rejonie Zamościa. Wojnę zakończył w sztabie dowództwa obrony Warszawy jako oficer do zleceń gen. Waleriana Czумы, z którym znał się jeszcze z 5 Dywizji Syberyjskiej. W końcu września 1939 r. wrócił do Łodzi. 15 stycznia 1940 r. został z rodziną wysiedlony z mieszkania i skierowany do obozu przejściowego przy ul. Łąkowej. Tam rodzina Mościckich przebywała do 5 kwietnia 1940 r., a następnie została skierowana do powiatu opoczyńskiego, gdzie J. Mościcki znalazł pracę jako robotnik rolny we wsi Stawonice. 1 lutego 1942 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu w Opocznie. Podejrzany był o prześladowanie Niemców, choć być może głównym powodem aresztowania była jego wojskowa przeszłość i podejrzenie o udział w konspiracji. Ponieważ w żadnej działalności konspiracyjnej nie brał udziału 7 sierpnia 1942 r. został zwolniony i do końca stycznia 1945 r. pracował w Stawonicach.

#### 5. Służba w Ludowym Wojsku Polskim w latach 1945 - 1948

Po przejściu frontu w końcu stycznia 1945 r. wrócił do Łodzi i 6 lutego zgłosił się do Rejonowej Komendy Uzupelnień w Łodzi do służby wojskowej. Na podstawie decyzji Wydziału Personalnego MON został przyjęty do Ludowego Wojska Polskiego i skierowany do 7 samodzielnego pułku czołgów ciężkich na stanowisko zastępcy kwatermistrza pułku. Na tym stanowisku pozostawał do początku sierpnia 1945 r.<sup>37</sup>

Na zakończenie służby w pułku dowódca 7 samodzielnego pułku czołgów ciężkich ppłk Skorniakow wy-



stawił mu następującą charakterystykę służbową: "W okresie służby w 7 Sam. P. Cz. Ciężkich od 14 kwietnia 1945 r. do 6 sierpnia 1945 r. na stanowisku pomocnika kwatermistrza pokazał się major Mościcki jako pracowity, zdyscyplinowany, wykazujący inicjatywę pracownik gospodarczy. Pod względem ideologicznym i politycznym bez zastrzeżeń. Dobrze zna się na ewidencji i biurowości kwatermistrzostwa. Samodzielny w swojej pracy. Wiele wykazuje troski i starania w sprawach zaopatrzenia jednostki we wszystkie rodzaje zaopatrzenia i zorganizowania należytego gospodarstwa w nowoformującym się pułku. Posiada zasłużony autorytet u składu osobowego pułku. Od 2 lipca pełnił obowiązki kwatermistrza i jako taki zupełnie dobrze dawał sobie radę.

Wniosek - stanowisku swemu odpowiada i zupełnie dobrze może być kwatermistrem pułku"<sup>38</sup>.

Na początku sierpnia 1945 r. został przeniesiony do Oficerskiej Szkoły Intendentury w Lublinie na stanowisko kwatermistrza. Po pół roku służby komendant Szkoły płk Dziebowicz wystawił mu kolejną opinię: "Major Mościcki na stanowisku kwatermistrza w tut. Szkole dał się poznać jako inteligentny, spokojny, zrównoważony, koleżeński i zdyscyplinowany oficer. Jako kwatermistrz jest słabo zorientowany i posiada zbyt mało inicjatywy własnej. Poza tym jest to człowiek chory, wskutek czego często choruje i tym samym zaniedbuje swoje obowiązki. W stosunku do podwładnych zbyt mało wymagający. Podwładnymi swymi nie kierował odpowiednio i zbyt mało ich kontrolował, skutkiem czego w Wydziale Żywnościowym powstał chaos. Politycznie nastawiony pozytywnie i dodatnio, ale aktywności żadnej nie przejawia"<sup>39</sup>.

Powyższa opinia zdecydowanie odbiega od poprzedniej, i to - in minus. Przyczyna może być taka, że albo poprzedni dowódca nie dostrzegał jego braków lub je bagatelizował, albo dostrzegł je dopiero komendant Szkoły Intendentury. Ewentualnie w ciągu kilku miesięcy stan jego zdrowia radykalnie się pogorszył, powodując trudności w służbie. Potwierdzeniem opinii komendanta Szkoły może być orzeczenie Okręgowej Komisji Lekarskiej w Lublinie z 9 marca 1946 r. w związku z operacją wrzodu dwunastnicy w Szpitalu Okręgowym w Warszawie. W tym czasie J. Mościcki przy wzroście 163 cm ważył 48 kg<sup>40</sup>.

W czasie pracy w Szkole J. Mościcki został przez Komisję Weryfikacyjną przy Departamencie Personalnym MON zatwierdzony w stopniu majora w korpusie oficerów intendentury ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r. W ten sposób w Ludowym Wojsku Polskim utrzymano mu stopień wojskowy i starszeństwo, z jakim odszedł z wojska w 1922 r.<sup>41</sup>

Mimo słabej opinii komendanta OSI mjr J. Mościcki 16 września 1946 r. objął obowiązki kwatermistrza stacjonującego w Modlinie 1 warszawskiego pułku czołgów w Brygadzie Czołgów im. Bohaterów Westerplatte<sup>42</sup>.

W czasie służby w OSI w lutym 1946 r. został przedstawiony do awansu. W karcie opiniodawczej z 21 lute-

go 1946 r. czytamy: "Wyrzucony z wojska po 1926 r. za czynną obronę rządu. Nadaje się. Należy awans na podpułkownika przeciąga się w komisji weryfikacyjnej"<sup>43</sup>

Oczywiście informacja o czynnej obronie rządu w maju 1926 r. i wyrzuceniu go za to z wojska była nieprawdziwa. Być może J. Mościcki podał taki fakt, aby zwiększyć swoje szanse na awans, jednak w innych dokumentach personalnych tego nie powtórzył.

W maju 1946 r. płk Kula z OSI ponowił wniosek awansowy, jednak do listopada J. Mościcki awansu nie otrzymał. 20 listopada 1946 r. dowódca 1 p. cz. płk. Syrow i jego zastępca ds. polityczno - wychowawczych mjr. Żakiewicz po raz kolejny przedstawili go do awansu. W dołączonej do wniosku opinii personalnej czytamy: "Mjr Mościcki za krótki pobyt w pułku [sic!] na stanowisku kwatermistrza wykazał się, energiczny, przedsiębiorczy, rozumiejący powierzoną mu pracę. Jest oficerem zdyscyplinowanym i inteligentnym. Poświęca się dla dobra jednostki. Nie patrząc na to, że był operowany wewnątrznie i miał prawo na odpoczynek zdrowotny, nie skorzystał z niego, pracował dalej celem zabezpieczenia pułku we wszystkie potrzebne artykuły żywnościowe i sorty mundurowe. Dzięki wysiłkom mjr. Mościckiego pułk jest zabezpieczony na zimę. W zupełności zasługuje na nadanie mu kolejnego stopnia oficerskiego - podpułkownika"<sup>44</sup>.

Tymczasem zniecierpliwiony J. Mościcki 27 listopada 1946 r. napisał skargę do I wiceministra Obrony Narodowej gen. Mariana Spychalskiego, oczekując wyjaśnienia wyrządzonej mu "krzywdy moralnej". Mimo przychylniej opinii III wiceministra Obrony Narodowej gen. Sanowskiego i jego zastępcy ds. polityczno-wychowawczych płk. Mazura Wydział Personalny MON wcześniejsze wnioski wstrzymał<sup>45</sup>.

Dlatego w raporcie pisał: "Podobne traktowanie mnie jako oficera 100% demokratę jest dla mnie krzywdzące. Rząd sanacyjny traktował mnie w sposób ubliżający - było to dla mnie wówczas zrozumiałe, gdyż nie byłem legionistą, a jako oficer byłej armii rosyjskiej z góry byłem skazany na podobne traktowanie .

Obecnie w Wojsku Polskim pełnię służbę od 2 lat i oprócz odznaczeń medalami zostałem za moją pracę odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Zweryfikowany zostałem jako major ze stopniem starszeństwa z 1919 r.

W chwili obecnej jestem kwatermistrem 1 Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte, gdzie cieszę się, moim zdaniem, dobrą opinią u przełożonych i daję z siebie maksimum pracy, jaką mogę dać.

Proszę ob. Generała o przychylne potraktowanie mojej prośby, naprawienie wyrządzonej mi krzywdy i spowodowanie przyznania mi awansu na podpułkownika z dniem wysłania 1-szego wniosku awansowego, tj. 1 października 1946 r."<sup>46</sup>

Ostatni wniosek z 20 listopada 1946 r., podparty jeszcze raportem, spowodował, że Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu 17 grudnia 1946 r.

uchwaliło "za wybitne zasługi i wzorową służbę, nadać [mjr. Januszowi Mościckiemu] z dniem 1 stycznia 1947 r. z prawem noszenia dystynkcji od dnia 24 grudnia 1946 r., stopień wojskowy podpułkownika w korpusie oficerów intendenty". Awans podpisali Naczelny Dowódca Wojska Polskiego i minister Obrony Narodowej marszałek Michał Rola - Żymierski i prezydent KRN Bolesław Bierut<sup>47</sup>.

Po uzyskaniu awansu dowódca pułku udzielił mu pochwały "za wzorową pracę wyszkol., osobiste i sumienne spełnianie obowiązków"<sup>48</sup>. W grudniu 1946 r. i styczniu 1947 r. J. Mościcki otrzymał niemal identyczne charakterystyki służbowe, jak ta z wniosku awansowego. Jediną różnicą było krótkie stwierdzenie, że jest politycznie uświadomiony<sup>49</sup>.

Wydawać by się mogło, że po uzyskaniu awansu pozycja J. Mościckiego w pułku ulegnie wzmocnieniu i stabilizacji, tymczasem w ciągu następnego miesiąca zaczął otrzymywać słabe opinie przełożonych. Być może po części było to związane ze zmianą na stanowisku dowódcy pułku - ppłk. Syrowa zastąpił ppłk. Michalski. 12 czerwca 1947 r. wydał J. Mościckiemu następującą charakterystykę służbową: "ppłk Mościcki Janusz na zajmowanym stanowisku wywiązuje się dostatecznie. Ciągłe zapadanie na zdrowiu przeszkadza mu w pracy na tak odpowiedzialnym stanowisku, które wymaga ciągłego nadzoru i dużo inicjatywy.

Jest oficerem inteligentnym i zdyscyplinowanym. Taktycznie wyszkolony dostatecznie. Mało wymagający od podwładnych. Politycznie uświadomiony, z powodu urlopu nie bierze czynnego udziału w pracy KPS.

Wniosek - nadaje się na stanowisko bardziej spokojne, niż kwatermistrz pułku<sup>50</sup>.

Konsekwencją takiej opinii było zalecenie dowódcy Okręgu Wojskowego Nr I gen. Gustawa Paszkiewicza, zaaprobowane przez zastępcę dowódcy ds. polityczno - wychowawczych płk Stąpora i szefa Wydziału Personalnego DOW I ppłk. Wiśniewskiego. 19 września 1947 r. ppłk J. Mościcki miał zakończyć karierę w jednostce liniowej: "ze względu na brak zainteresowania pracą oraz podeszły wiek proponuje się przenieść do dyspozycji Dep. Pers. MON i skierować następcę"<sup>51</sup>.

Mimo tego wniosku ppłk J. Mościcki w dalszym ciągu pozostawał na stanowisku kwatermistrza 1 pułku czołgów. Zaowocowało to kolejną słabą opinią, w której ppłk Michalski pisał, że kwatermistrz pułku "[...] jest mało wymagający od podwładnych, nie kontroluje wydanych przez siebie zarządzeń i rozkazów, wskutek czego praca nie ma ciągłości i charakteryzuje się pewną dorywczością. Gdy jest nagła potrzeba potrafi dać z siebie wszystko, by powierzoną pracę wykonać. Słaby stan zdrowia przeszkadza mu w pracy na powierzonym stanowisku. Taktycznie wyszkolony dostatecznie. Fizycznie słaby. Prezencja dostateczna. Politycznie uświadomiony, w pracy społecznej słaby udział.

Wniosek - nadaje się na stanowisko bardziej spokojne niż kwatermistrz pułku<sup>52</sup>.

W 1948 r. kariera wojskowa J. Mościckiego całkowicie się załamała wskutek kontroli w pułku, przeprowadzonej 13 stycznia 1948 r. przez prokuratora wojskowego kpt. Józefa Kowalskiego. Kontrola wypadła dla J. Mościckiego wyjątkowo niepomyślnie. W piśmie wojskowego prokuratora Okręgu Warszawskiego płk. Leonarda Azarkiewicza do Departamentu Personalnego MON z 13 lutego 1948 r. na temat pracy ppłk. J. Mościckiego czytamy:

"a) ppłk Mościcki Janusz nadużywa systematycznie alkoholu, co odbija się wyraźnie na jego zdolności do pełnienia ciężących na nim obowiązków służbowych,

b) wobec podeszłego wieku (50 lat) i wskutek nadmiernego używania alkoholu często zapada na zdrowiu, skutkiem czego po kilka dni nie przychodzi do zajęć służbowych i w tym czasie praca w kwatermistrzostwie pozostaje bez bezpośredniego nadzoru,

c) w związku z inwentaryzacją na dzień 1.01.1948 ppłk Mościcki Janusz jako kwatermistrz pułku nie przygotował poszczególnych działów kwatermistrzostwa do inwentaryzacji [...] i samą inwentaryzację potraktował lekceważąco; niechętnie odnosił się do członków komisji inwentaryzacji i po parę dni nie przychodził do pracy,

d) jako kwatermistrz ppłk Mościcki Janusz nie ma na terenie 1 P.Cz. odpowiedniego autorytetu, niekonsekwentny w swoim postępowaniu i mało wymagający od swoich podwładnych.

Powyższe zarzuty potwierdzają także w swoich opiniach dca 1-go Pułku Czołg. i zastępca dowódcy do spraw polit.-wych. W tym stanie rzeczy oraz celem zapobiegnięcia możliwym następstwom niesumiennej pracy ppłk. Mościckiego, które mogłyby wyrządzić szkody Skarbowi Państwa wnoszę o usunięcie ppłk. Mościckiego Janusza, s. Jana z zajmowanego przez niego stanowiska kwatermistrza 1-go Pułku Czołgów w Modlinie<sup>53</sup>.

Po takim raporcie 27 lutego 1948 r. kierownik III sekcji Wydziału Personalnego DOW Nr I kpt. Ryś złożył ponowny wniosek o przeniesienie ppłk. J. Mościckiego do dyspozycji MON, przytaczając znane już nam słabości i uchybienia w pracy<sup>54</sup>. Wniosek poparł 9 marca 1948 r. kierownik II sekcji Wydziału Personalnego DOW I kpt. Aleksander Katin, pisząc że ppłk J. Mościcki "zupełnie nie nadaje się na kwatermistrza pułku. Nie umie należycie zorganizować zaopatrzenia i pracy swoich podwładnych. Stale choruje. Jako oficer starszy wiekiem powinien być zdemobilizowany z wojska [...]"<sup>55</sup>.

W rezultacie 11 marca 1948 r. ppłk J. Mościcki został zwolniony z zajmowanego stanowiska i początkowo przeniesiony do dyspozycji ministra Obrony Narodowej. Jednak wydana przez dowództwo pułku nowa opinia personalna nie dawała nadziei na dalszą pracę w wojsku. Według dowódcy pułku ppłk J. Mościcki zdający obowiązki kwatermistrza z obowiązków swych nie wywiązywał się należycie, wykazywał mało inicjatywy i energii, od podwładnych mało wymagał i nie kon-



trował wydanych zarządzeń i rozkazów, co prowadziło do zaniedbania gospodarki pułku. W pracy przeszkadzał mu słaby stan zdrowia i skłonności do alkoholu<sup>56</sup>.

Ostatnia charakterystyka służbowa była jeszcze gorsza. Poza znanymi już nam stwierdzeniami czytamy tam, że "[...] wywiązywał się ze swoich obowiązków niedostatecznie. [...] prace jego charakteryzuje brak kontroli i poczucia własnej odpowiedzialności - raczej zrzucanie odpowiedzialności na podwładnych. Nie dba o powierzone mu mienie państwowe. Słaby stan zdrowia i nałogowy alkoholizm nie pozwalają mu na wypełnianie swych obowiązków. W pracy społecznej żadnego udziału nie bierze"<sup>57</sup>.

Po takiej rekomendacji 13 sierpnia 1948 r. ppłk J. Mościcki przestał być oficerem służby stałej. Wprawdzie szef Wydziału IV Departamentu Personalnego MON ppłk Poździk wnioskował o przeniesienie go w stan spoczynku, czyli z możliwością ewentualnego powrotu do służby, jednak wyższy przełożony na wniosku dopisał: "w stan spoczynku nie kwalifikuje się - do rezerwy"<sup>58</sup>.

Można się zastanawiać, czy podane w raporcie z kontroli prokuratorskiej i opiniach personalnych powody zwolnienia z wojska były prawdziwe, czy też tworzono fakty, aby pozbyć się z wojska przedwojennego oficera odznaczonego za udział w wojnie polsko - bolszewickiej.

Na aktualnym etapie wiedzy nie ma jednak powodu, aby kwestionować ustalenia kontroli i opinie przełożonych. Wprawdzie w charakterystykach służbowych pojawiały się opinie, że nie angażuje się społecznie lub ma nieskrystalizowane poglądy polityczne, jednak nie ma tam żadnych zarzutów o charakterze politycznym. Sam J. Mościcki zresztą w życiorysie, napisanym 12 grudnia 1947 r. deklarował: "przekonania polityczne - wybitnie demokratyczne. Z uznaniem podziwiam przeogrom pracy jaki wkłada lud polski w dzieło odbudowy Polski Ludowej i sam swą wyteżoną pracą pragnę włożyć cegiełkę do wspólnej odbudowy Polski Ludowej [sic!]."

Od dziecka miałem zamiłowanie do wojskowości, Polska sanacyjna pomimo posiadania przeze mnie

wykształcenia czysto wojskowego, nie dała mi możliwości służenia w wojsku, co obecnie daje mi zupełną satysfakcję"<sup>59</sup>.

Tak więc na krótko przed zwolnieniem J. Mościcki deklarował pełną lojalność wobec nowej władzy w obowiązującej wtedy stylistyce. Przy okazji nieco sobie poprawił biografię, po raz kolejny sugerując, że władze sanacyjne go dyskryminowały, zwalniając z wojska, mimo posiadania wykształcenia wojskowego<sup>60</sup>. Należy zatem chyba przyjąć, że przy zwolnieniu go z wojska w 1948 r. przeważały względy merytoryczne i zaniedbania w służbie, co zresztą sugerował już komendant Oficerskiej Szkoły Intendentury w 1946 r. Wielka szkoda, bo w kontekście wcześniejszego chlubnego udziału w obronie Płocka w 1920 r., zgłoszeniem się do służby w LWP i tak niesławnym odejściem J. Mościcki niepotrzebnie zepsuł sobie biografię. Można się domyślać, że głównym powodem zgłoszenia się do wojska była trudna sytuacja materialna, jednak z cywilnym zawodem księgowego nie powinien mieć kłopotów ze znalezieniem pracy. A tak - próba powrotu do wojska po 23 latach przerwy zakończyła się dotkliwą porażką.

Mimo, że nie zdążył wziąć udziału w walkach 7 samodzielnego pułku czołgów ciężkich, w LWP otrzymał kilka odznaczeń: Srebrny Krzyż Zasługi<sup>61</sup>, Medal Zwycięstwa i Wolności<sup>62</sup>, sowiecki medal Za Побiedu<sup>63</sup>, Odznakę Grunwaldzką<sup>64</sup>. Były to oczywiście honorowe medale, przyznawane z rozdzielnika osobom, sprawującym określone funkcje wojskowe<sup>65</sup>.

Po zwolnieniu z wojska J. Mościcki wrócił do Łodzi i do przedwojennego zawodu księgowego. Podjął pracę w Państwowych Zakładach Przemysłu Dziełarskiego Nr 3 jako szef finansowy. Pracował tam do 1 lipca 1949 r., kiedy przeszedł na identyczne stanowisko do Fabryki Dziewiarsko-Trykotowej "Femina". Równocześnie społecznie był głównym księgowym w Cechu Rzemiosł. Na tym kończy się wiedza o życiu J. Mościckiego. Sądzić należy, że swoją pracę zawodową zakończył jako księgowy w łódzkich zakładach odzieżowych<sup>66</sup>.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Jedyną próbę podjęli A.J. Papierowski i J. Stefański, opierając się na informacjach z publikacji A. Grzymały – Siedleckiego; zob. – A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2002, s.415.
- <sup>2</sup> Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej – CAW), akta personalne J. Mościckiego, sygn.2034, 1131/247, t.55.
- <sup>3</sup> W karcie ewidencyjnej z 1921 r. podał inne nazwisko matki – Petrykowska (CAW, akta person. J. Mościckiego, sygn. 2034).
- <sup>4</sup> CAW, akta person. J. Mościckiego, sygn. 1131/247, t.55, Zeszyt ewidencyjny (b.d.); zmiany ewidencyjne i przebieg pracy cywilnej z 15.12.1947, życiorys z 12.12.1947. Dokładne odtworzenie przebiegu służby J. Mościckiego w tym czasie jest trudne, ponieważ w różnych dokumentach podane są różne daty graniczne. Wynika to z tego, że J.Mościcki odtwarzał przebieg służby

w latach 1947-1949, bazując chyba głównie na własnej pamięci i nie korzystając z oryginalnych dokumentów. W zeszycie ewidencyjnym napisał np., że walczył pod Narwą, nie podając jednak ani daty, ani jednostki wojskowej. Z kolei w dokumentach z 1921 r. podał, że od marca do grudnia 1915 r. służył w 8 pułku pogranicznym, gdzie od grudnia 1915 do 1916 r. był dowódcą kompanii (sygn. 2034).

- <sup>5</sup> CAW, akta person. J. Mościckiego, sygn. 2034, karta ewidencyjna.
- <sup>6</sup> CAW, akta person. J. Mościckiego, sygn. 1131/247, t.55, życiorys z 12.12.1947 r. Podał tam, że do 5 Dywizji Syberyjskiej został wysłany w 1917 r. i pełnił tam funkcję instruktora, a w wykazach ewidencyjnych kilkakrotnie podał, że do Armii gen. J. Hallera wstąpił 1.08.1916 r., co jest niemożliwe, bo Armia

- Polska we Francji jeszcze wtedy nie istniała. Nt. wojsk polskich na Syberii zob. – M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990, s.451-457.
- 7 CAW, Akta personalne J. Mościckiego, sygn. 2034, karta ewidencyjna; sygn. 1131/247, t.55, zeszyt ewidencyjny (b.d.); zmiany ewidencyjne i przebieg pracy cywilnej z 15.12.1947; przebieg służby wojskowej z 20.09.1949; życiorys z 12.12.1947 r.
- 8 CAW, akta person. J. Mościckiego, sygn. 2034, karta ewidencyjna; Z. Bohusz-Szyszek, *Działania wojenne nad dolną Wisłą w 1920 r.*, Warszawa 1931, s.104. W przebiegu służby wojskowej z 1947 r. J. Mościcki podał, że w 10 pp przebywał do 7 sierpnia 1920 r., a od 8 sierpnia objął przyczółek mostowy w Płocku, jednak informacje Z. Bohusza-Szyszka oparte o dokumenty wydają się bardziej wiarygodne.
- 9 Z.Bohusz-Szyszek, *op. cit.*, s.15, 19.
- 10 Archiwum Państwowe w Płocku, Akta miasta Płocka, sygn. 22 513, obwieszczenie mjr. J. Mościckiego; „Kurier Płocki”, 1920, nr 192 z 15 sierpnia, s.2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s.359.
- 11 „Kurier Płocki”, 1920, nr 187 z 12 sierpnia, s.3; nr 189 z 13 sierpnia, s.2; nr 190 z 14 sierpnia, s.2; V.B. Jedigar, *Zarys historii wojennej Tatarskiego Pułku Ułanów imieniem Pułkownika Mustafa Achmatowicza*, Wilno 1933, s.38 – 39; Z.Bohusz-Szyszek, *op. cit.*, s.104, 107-108; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s.358; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s.77-79.
- 12 W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko – rosyjskiej wojny 1920 roku*, Lwów 1928, s.193; Z.Bohusz-Szyszek, *op. cit.*, s.111 – 115; G. Gołębiowski, *op. cit.*, s.80 – 82.
- 13 CAW, Wspomnienia i relacje, I.400.1380, pismo płk. dypl. w st. sp. M. Ścieżyńskiego do WBH z 5 września 1931 r.; Z. Bohusz-Szyszek, *op. cit.*, s.117 – 118; G. Gołębiowski, *op. cit.*, s.86- 87.
- 14 CAW, Wspomnienia i relacje, I.400.715, relacja rtm. R. Boryckiego z 15 stycznia 1923 r., s.6,8.
- 15 Z.Bohusz-Szyszek, *op. cit.*, s.116-124; G. Gołębiowski, *op. cit.*
- 16 CAW, Akta personalne J. Mościckiego, sygn. 2034, karta ewidencyjna; sygn. 1131/247/55, zmiany ewidencyjne i przebieg służby cywilnej z 15 grudnia 1947 r..
- 17 K.M. [K.Modliński], *Chwała Mazowska Płockiego. Rozdanie „Krzyża za męstwo i odwagę”*, „Kurier Płocki”, nr 69 z 25 marca 1921, s.1-2.
- 18 Archiwum Państwowe w Płocku, Akta m. Płocka, sygn. 22087, *protokół posiedzenia Rady Miejskiej 20 marca 1921 r.*; „Kurier Płocki”, 1921, nr 68 z 24 marca, s.2; K.M., *Chwała Mazowska Płockiego*, „Kurier Płocki”, 1921, nr 69 z 25 marca, s.2.
- 19 *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kurier Płocki”, 1921, nr 82 z 12 kwietnia, s.2; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 365, 375-377; G. Gołębiowski, *W hołdzie obrońcom. Marszałek Józef Piłsudski w Płocku*, „Gazeta na Mazowszu”, 1998, nr 190 z 14-16 sierpnia, s.3. Formalne ogłoszenie przyznania VM nastąpiło dopiero w grudniu 1921 r., zob. – „Dziennik Personalny MSWojsk.”, 1921, nr 41 z 6 grudnia, s.1609.
- 20 *Ze złotej księgi bohaterów*, „Żołnierz Polski”, 1921, nr 21 z 23 kwietnia, s.4. Niestety – mimo zleconej kwerendy archiwalnej – pracownikom CAW nie udało się odnaleźć akt odznaczeniowych J. Mościckiego.
- 21 CAW, Akta personalne J. Mościckiego, sygn. 2034, karta ewidencyjna; sygn. 1131/247/55, zmiany ewidencyjne i przebieg pracy cywilnej z 15 grudnia 1947, przebieg służby wojskowej z 20 września 1949. W aktach podany jest „Dziennik Personalny MSWojsk.”, 1922, nr 1, w którym miało być ogłoszone odejście J. Mościckiego z wojska, jednak takiej informacji tam nie ma.
- 22 CAW, akta personalne J. Mościckiego, sygn. 2034, karta ewidencyjna; sygn. 1131/247/55, zmiany ewidencyjne i przebieg pra-
- cy cywilnej z 15 grudnia 1947, przebieg służby wojskowej z 20 września 1949, życiorys z 12 grudnia 1947.
- 23 CAW, ibidem, charakterystyka służbowa z 6 sierpnia 1945 r.
- 24 CAW, ibidem, charakterystyka służbowa z 1 lutego 1946, podpisali kmdt Szkoły ppłk Dziebowicz i jego zca ds. polit. por. Godziński.
- 25 CAW, ibidem, orzeczenie Okręgowej Komisji Lekarskiej w Lublinie z 7 marca 1946 r.; zeszyt ewidencyjny.
- 26 CAW, ibidem, wyciąg z dekretu KRN z 21 lipca 1944 r. i wniosku Komisji Weryfikacyjnej z 28 lutego 1946 r.
- 27 CAW, ibidem, przebieg służby wojskowej z 20 września 1949, życiorys z 12 grudnia 1947 r.
- 28 CAW, ibidem, karta opiniodawcza z 21 lutego 1946 r.
- 29 CAW, ibidem, wniosek awansowy z 20 listopada 1946 r.
- 30 J. Mościcki w stwierdzeniu o dyskryminacji przez rząd sanacyjny niewątpliwie mija się z prawdą, ponieważ odszedł z wojska, zanim J. Piłsudski przejął władzę. Natomiast może być nieco prawdy w dyskryminowaniu go przez przełożonych legionowej proweriencji. Tłumaczyłoby to jego niskie przydziały służbowe po 1921 r. i niespodziewaną decyzję przejścia do „cywila”, choć oczywiście jest to tylko hipoteza, trudna do weryfikacji.
- 31 CAW, ap. J. Mościckiego, sygn. 1131/247/55, raport mjr. J. Mościckiego z 27 listopada 1946 r. do I wiceministra ON gen. M. Spychalskiego. Niewyjaśniona pozostaje podana data pierwszego wniosku awansowego, jest to raczej pomyłka.
- 32 CAW, ibidem, wyciąg personalny z uchwały Prezydium KRN nr 150 z 17 grudnia 1946 r.
- 33 CAW, ibidem, zeszyt ewidencyjny, pochwała dowódcy 1 pułku czołgów w rozkazie specjalnym nr 4 z 27 grudnia 1946 r.
- 34 CAW, ibidem, charakterystyka służbowa z 2 grudnia 1946 r. i 21 stycznia 1947 r.
- 35 CAW, ibidem, charakterystyka służbowa z 12 czerwca 1947 r., podpisali ppłk Michalski i wz. dcy ds. polit. – kpt. Gurewicz.
- 36 CAW, ibidem, wniosek z 19 września 1947 r. Dalej następowała krótka charakterystyka służbowa, powtarzająca znane już nam opinie: „Na zajmowanym stanowisku wykazuje minimum inicjatywy, a nadwerężone zdrowie oraz podeszły wiek stoją mu na przeszkodzie w wykonywaniu odpowiedzialnej pracy. Mało wymagający od podwładnych. W pracach KPS udziału nie bierze, o poglądach politycznych nieskrystalizowanych”.
- 37 CAW, ibidem, charakterystyka służbowa z 14 października 1947 r.
- 38 CAW, ibidem, pismo prokuratora wojskowego płk. Leonarda Azarkiewicza z 13 lutego 1948 r. do Departamentu Personalnego MON.
- 39 CAW, ibidem, pismo kpt. Rysia do Departamentu Personalnego MON z 27 lutego 1948 r.
- 40 CAW, ibidem, wniosek kpt. A. Katina z 9 marca 1948 r.
- 41 CAW, ibidem, charakterystyka służbowa z 11 czerwca 1948 r. wystawiona przez ppłk. Michalskiego i wz. kpt. Gurewicza.
- 42 CAW, ibidem, ostatnia charakterystyka służbowa (b.d.), wystawiona przez ppłk. Michalskiego i mjr. Żakiewicza.
- 43 CAW, ibidem, wniosek ppłk. Poździaka z 13 sierpnia 1948 r. J. Mościcki został zdemobilizowany rozkazem ministra ON Dep. Pers. Nr 994/VI-2 z dnia 13 sierpnia 1948 r.
- 44 CAW, ibidem, życiorys J. Mościckiego z 12 grudnia 1947 r.
- 45 Z oczywistych powodów było to niemożliwe – w 1922 r., kiedy odszedł z wojska, sanacja jeszcze nie rządziła.
- 46 Krzyż nadany rozkazem Naczelnego Dowództwa WP z 9 maja 1945 r. nr 281
- 47 Nr dyplomu 030 592.
- 48 Nr legitymacji 0444 736.
- 49 Nr legitymacji 037 529.
- 50 CAW, ap. J. Mościckiego, sygn. 1131/247/55, zeszyt ewidencyjny z 20 września 1949 r..
- 51 Ibidem.